

My i nasz
elementarz



My i nasz elementarz

PODRECZNIK do szkoły podstawowej

Maria Lorek, Lidia Wollman



Klasa 1

Część 4

Adaptacja dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi

Agnieszka Bajewska-Kołodziejak, Katarzyna Cichońska-Segiet, Małgorzata Czajkowska-Kisil,
Piotr Mostowski, Paweł Rutkowski, Małgorzata Skuza, Krystyna Ziątek

Katowice 2020
ISBN ?? (całość) ISBN ?? (część 1)

Z tego podręcznika korzysta teraz:

1

2

3

**Kochane Pierwszoklasistki,
Kochani Pierwszoklasiści,**
podręcznik „My i nasz elementarz” powstał
dzięki pracy wielu osób.

Dbajcie o niego i nie rysujcie w nim.

Za rok będzie szkolnym przewodnikiem dla
waszych młodszych koleżanek i kolegów.

Justyna Bednarek

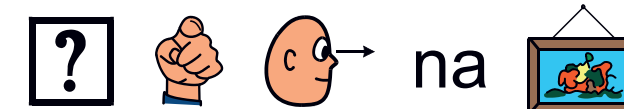


Legenda o Lechu, Czechu i Rusie

Było to dawno temu. Tu, gdzie dziś jest Polska, rosły gęste lasy. Trzej bracia, Lech, Czech i Rus, wyruszyli w poszukiwaniu miejsc na swoje osady. Pewnego dnia dotarli do wzgórza, na którym stał ogromny dąb. W jego konarach uwił gniazdo orzeł. Gdy usłyszał rzenie koni, wzbił się w powietrze. Biały ptak na tle czerwonego zachodu słońca wyglądał naprawdę pięknie. Lech zawołał braci i powiedział: – Ten ptak jest znakiem, na który czekałem. Podoba mi się tutaj, ziemia jest żyzna, las pełen zwierząt. W tej okolicy chcę zbudować swój gród. I tak się stało. Bracia się rozdzielili. Czech pojechał na południe, a Rus – na wschód. Lech, w miejscu, w którym zobaczył orła, założył gród nazwany Gniezdem. Na godło zaś wybrał właśnie orła.



Co widzisz na ilustracji?



• Tak zmieniło się godło Polski.



1. Co widzisz na ilustracji?
Co było przedtem? Co było potem?
2. Czy wiesz, dlaczego w godle Polski jest orzeł?
3. Gdzie widziałaś/widziałeś godło Polski? Gdzie jest w twojej szkole?
4. Lech nazwał swój gród Gniezdem. Dlaczego?

Co było przedtem?



Co było potem?





Anna Onichimowska

Dzień Flagi

Śpiewają ptaki i szumią drzewa,
na maszcie polska flaga powiewa.
– Dlaczego? – pyta ciekawie Kaja.
– To święto flagi, drugiego maja!

Biało-czerwona jest nasza flaga,
biel to uczciwość, czerwień – odwaga.
Śpiewają ptaki i szumią drzewa,
na maszcie dumnie flaga powiewa.

słowa: Józef Wybicki muzyka: autor nieznany

Mazurek Dąbrowskiego

Jeszcze Polska nie zginęła,
kiedy my żyjemy.
Co nam obca przemoc wzięła,
szablą odbierzemy.

refren:

Marsz, marsz Dąbrowski,
z ziemi włoskiej do Polski.
Za twoim przewodem
złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę,
będziem Polakami.
Dał nam przykład Bonaparte,
jak zwyciężać mamy.

refren:

Marsz, marsz Dąbrowski...



- Zobacz, jak zrobić biało-czerwoną kokardę narodową.



1. Kiedy jest Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej?
2. Konstytucja to zbiór najważniejszych praw.
Trzeciego maja jest rocznica uchwalenia pierwszej polskiej konstytucji.
3. Flagę, hymn i godło trzeba szanować.
Czy wiesz, jak się zachować, kiedy jest grany hymn?

Kiedy jest Dzień Flagi?



Wisła

- Jak nazywa się najdłuższa rzeka w Polsce? – zapytała pani Ania.
- Wisła! – odpowiedzieliśmy chórem.
- To łatwe pytanie – dodał Tomek.
- A ty o co byś zapytał, Tomku? – zaciekała się pani.
- Hm... Na przykład: gdzie zaczyna się Wisła?
- Bardzo dobre pytanie. Popatrzcie na mapę.
- Proszę pani, a gdzie kończy się Wisła? – zapytała Celina.
- Ja wiem! – odezwała się Natalka i zaczęła wyjaśniać. Potem sprawdzaliśmy, przez które miasta płynie Wisła. Nauczyliśmy się też piosenki pod tytułem „Płynie Wisła, płynie”.

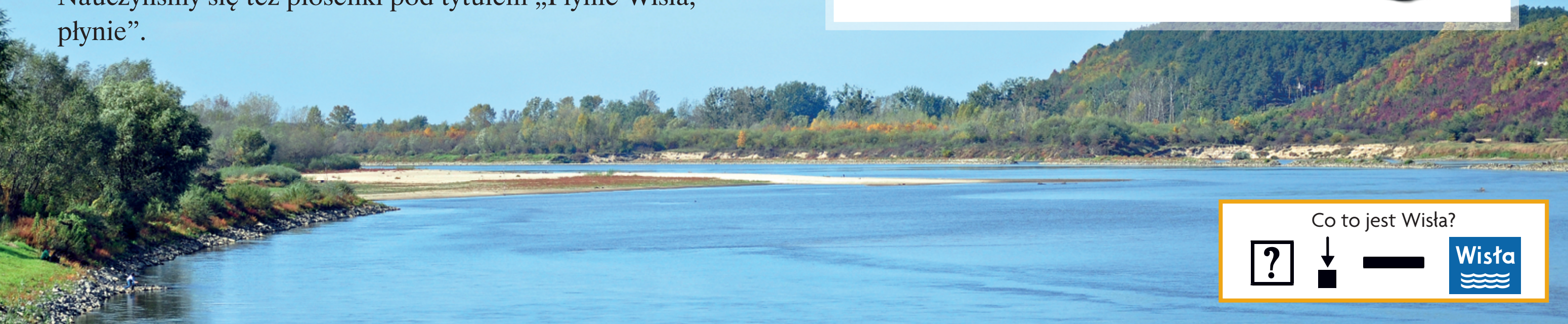


słowa: Edmund Wasilewski
muzyka: Kazimierz Hoffman

Płynie Wisła, płynie

Płynie Wisła, płynie
po polskiej krainie.
Zobaczyła Kraków,
pewnie go nie minie.

Zobaczyła Kraków,
wnet go pokochała,
a w dowód miłości
wstęgą opasała.



Co to jest Wisła?



Wielką literą piszemy:

- imiona i nazwiska, na przykład: Celina, Tomek, Anna Nowak;
- nazwy państw, miast, rzek, na przykład: Polska, Kraków, Wisła.

1. Co to jest Wisła? Gdzie się zaczyna, gdzie się kończy?
2. Przeczytaj tekst piosenki „Płynie Wisła, płynie”.
Naucz się jednej zwrotki na pamięć.
3. Obejrzyj, jak się tańczy krakowiaka, i spróbuj nauczyć się jakiejś figury.
4. Przyjrzyj się dzieciom w krakowskich strojach ludowych.
Jak wygląda strój dziewczynki, a jak chłopca?

Kraków

Pani Ania pokazała nam zdjęcia Krakowa i powiedziała:
– Chcę zabrać was w podróż do miasta, które było kiedyś stolicą Polski. To jest zamek na Wawelu, a to Wisła.
– Będziemy płynąć na niby aż do morza? – zapytała Natałka.
– Macie ochotę na taką podróż?
Tylko Emil nieco marudził. On wolałby płynąć naprawdę. I tak zaczęła się nasza wyprawa: od Krakowa i legendy o smoku wawelskim.



1. Pokaż na mapie Kraków.
2. Czy wiesz, co ciekawego można zobaczyć w Krakowie?
3. Poznaj legendę o smoku wawelskim.
4. Jak mógł wyglądać smok wawelski? Narysuj go lub ulep.

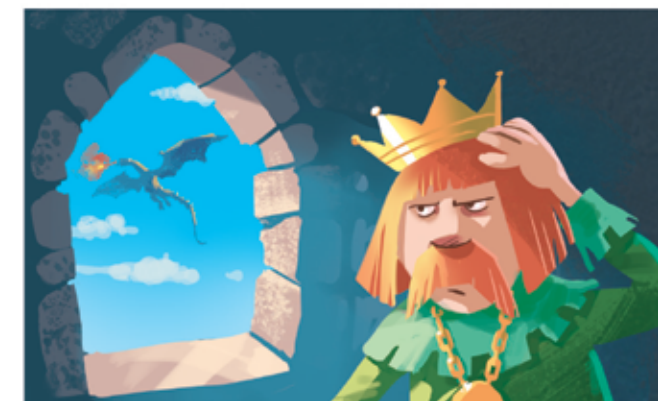
Pokaż na mapie Kraków.



Legenda o smoku wawelskim



Dawno temu w jamie pod Wawelem mieszkał okrutny smok.



Wszyscy się go bali. Król Krak rozmyślał, jak pozbyć się smoka.



Pewnego dnia szewczyk Skuba wpadł na pomysł.



Podrzucił smokowi worek z siarką, zrobiony z owczych skór.



Smok połknął worek i poczuł pieczenie. Zaczął pić wodę z Wisły. Pił, pił... aż pękł.

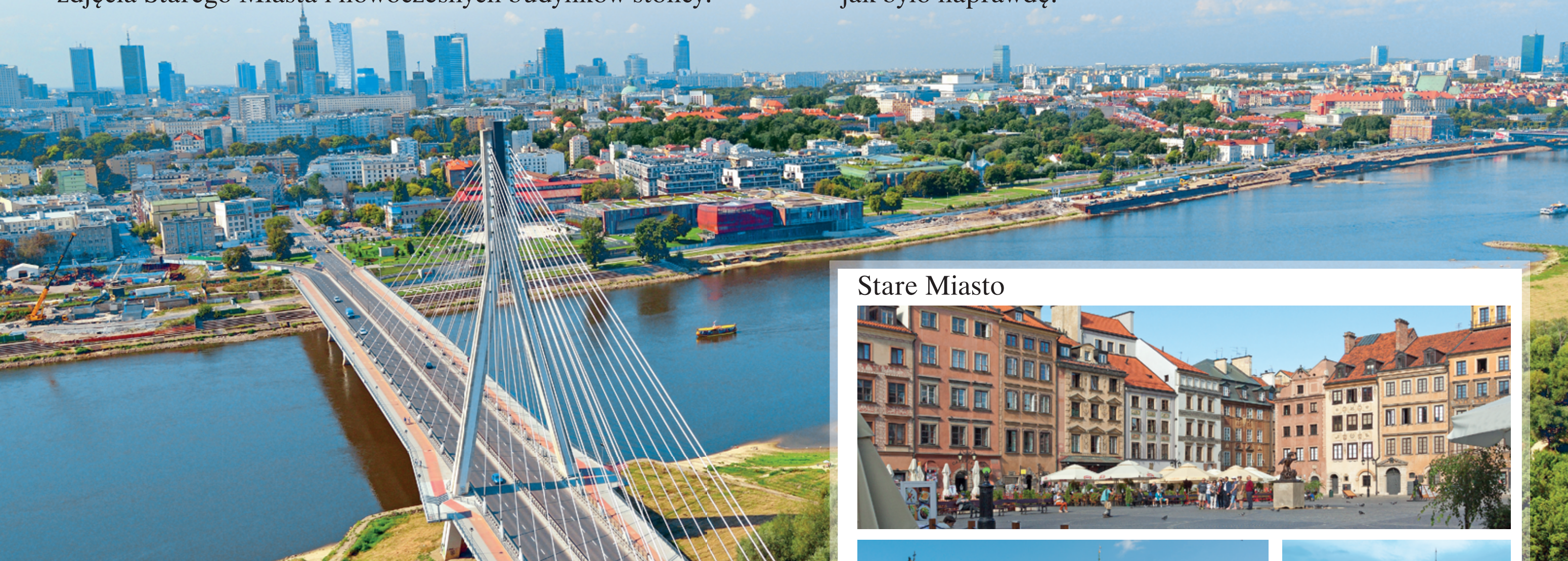


Szewczyk ożenił się z królewską córką.

Warszawa

Dziś do naszej klasy przyszedł gość. To był dziadek Bartka. Dziadek mieszka w Warszawie i jest przewodnikiem miejskim. Wiele się od niego dowiedzieliśmy. Pokazał nam zdjęcia Starego Miasta i nowoczesnych budynków stolicy.

Opowiedział też legendy związane z Warszawą. Dowiedzieliśmy się, że są różne wersje tej samej legendy, na przykład o Warsie i Sawie. Nikt nie wie, która z nich jest prawdziwa, bo legenda nie musi opowiadać, jak było naprawdę.



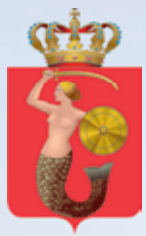
Stare Miasto



1. Czy wiesz, dlaczego Warszawa jest ważnym miastem?
2. Obejrzyj zdjęcia Warszawy dawnej i współczesnej. Co się zmieniło?
3. Narysuj swoją miejscowość w przyszłości.

Dlaczego Warszawa jest ważna dla Polaków?





Wanda Chotomska

Legenda o Warsie i Sawie

Dawno, bardzo dawno temu nad brzegiem Wisły mieszkał młody rybak Wars. Któregoś dnia, gdy szedł nad rzekę, by zanurzyć sieci, usłyszał piosenkę:

– Siedem fal mnie strzeże i siedem błyskawic.

Kto się ich nie lęka, niech się tutaj zjawi.

Piosenkę śpiewała dziewczyna, a głos miała tak piękny, słodki i dźwięczny,

że Wars nie zawahał się ani chwili:

– Nie boję się niczego! – zawołał.



Wskoczył do swojej łodzi i popłynął. Ledwo jednak odbił od brzegu, rozpętała się straszliwa burza. – Roztrzaskamy ci wiosła! – syczały błyskawice. – Porwę twoje sieci na strzępy! – ryczał wicher. – Zatopimy łódź! – groziły fale. Ale Wars płynął tak szybko, że ani wicher, ani fale, ani błyskawice nie mogły go dogonić. Kiedy był już na środku rzeki, wśród wzburzonych fal ujrzał dziwną postać – pół rybę, pół dziewczynę. Była to syrena. Zdziwił się Wars. Podpłynął bliżej. Wyciągnął rękę. Syrena podała mu tarczę i miecz. I nagle... zamieniła się w piękną dziewczynę. – Na imię mam Sawa – powiedziała. – Teraz ty broń mnie, rzeki i miasta.

A potem było jak w bajce – żyli długo i szczęśliwie dzielny Wars i piękna Sawa. Rosło miasto nad Wisłą, dzielna, piękna Warszawa. Fale płyną jak dawniej... Wiatr powtarza piosenkę. – Jaki herb ma Warszawa? – Syrenkę.



1. Opowiedz przygodę Warsa i Sawy.

2. Czy znasz inne legendy o Warszawie?

3. Herb to znak miasta. Obejrzyj herb Warszawy. Czy twoja miejscowość ma herb?



Czy znasz inną legendę o Warszawie?

Toruń

- Czy ktoś z was był w Toruniu? – zapytała pani.
 - Proszę pani, mieszkaliśmy kiedyś z mamą w Toruniu. Tam się urodziłam – odpowiedziała Zuzia. – Teraz często odwiedzamy ciocię i wujka. Oni pracują w cukierni, pieką toruńskie pierniki.
 - A wiesz, Zuziu, że w tym mieście urodził się też Mikołaj Kopernik?
- Zuzia wiedziała, bo podobnie jak jej mama interesuje się astronomią.

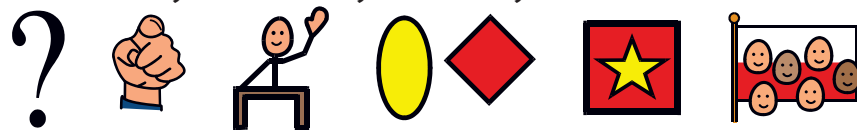


1. Czy wiesz, kim był Mikołaj Kopernik? Czym się zajmował?
2. Czy znasz innych ważnych Polaków?
3. Co wiesz o swojej miejscowości?

Kim był Mikołaj Kopernik?



Czy znasz innych ważnych Polaków?



Wanda Chotomska

Dzieci stawiają pomnik

Co Kopernik robił? Wiecie?

- On coś odkrył pierwszy w świecie...
- Mnie obito się o uszy, że Kopernik Ziemię ruszył.
- Wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię, polskie wydało go plemię.
- Wstrzymał Słońce? Co to znaczy?
- Ja wam mogę wytłumaczyć!
- Tata mówił, że przed laty ludzie się nie znali na tym i nie wiedział nikt z uczonych, jak ten świat jest urządony.

„Słońce krąży wokół Ziemi” – powtarzali ci uczeni i pojęcia żaden nie miał, że to właśnie krąży Ziemia. Krąży, krąży i bez końca kręci się dokoła Słońca! To Kopernik odkrył pierwszy i stąd właśnie jest ten wierszyk: „Wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię, polskie wydało go plemię”.



Wisła wpada do morza

Pani pokazała na mapie Gdańsk.

- Dotarliśmy nad morze! – ucieszyła się Natałka.
- Tak. Tu, niedaleko Gdańska, Wisła kończy bieg i wpada do Bałtyku – powiedziała pani.
- Teraz podróżowaliśmy na niby, palcem po mapie.
- Ja bym wolał podróżować naprawdę. Chciałbym lecieć samolotem – zaczął rozmowę Emil.

- Ja też! Ale najbardziej bym chciał popłynąć statkiem – powiedział Hoan.
- Czym jeszcze można podróżować? – zapytała pani.
- Samochodem, autobusem, pociągiem, balonem... – mówiliśmy jeden przez drugiego.
- Potem długo się zastanawialiśmy, czym będziemy podróżować, gdy będziemy dorośli, i jakie wtedy będą pojazdy.



- Zobacz, jak zrobić żagłówekę z łupiny orzecha.



1. Czym można podróżować? Wymień środki transportu lądowe, wodne i powietrzne.
2. Po co są pasy bezpieczeństwa?
3. Narysuj pojazd z przyszłości.

Jak można podróżować?



Polska w Europie

Wczoraj szósta klasa zaprosiła nas na przedstawienie pod tytułem „Podróż po Europie”. Bardzo nam się podobało!

– Proszę pani, a może my też przygotujemy coś o Europie? – zapytał Darek.

Pani powiedziała, że to dobry pomysł, i zapytała:

– Od czego zaczniemy?

– Może obejrzymy mapę Europy? – zaproponowała Łucja.

– Czy Europa też ma flagę i hymn? – zapytał Sławek.

– Jakie kraje są naszymi sąsiadami? – niemal równocześnie spytały Majka i Ola.

Każdego coś interesowało. Pani notowała nasze pytania.

Potem podzieliliśmy się na grupy.

Przez kilka dni zbieraliśmy informacje, oglądaliśmy zdjęcia, filmy, słuchaliśmy muzyki, malowaliśmy.

Także rodzice włączyli się do pomocy. Tata Franka podarował nam zdjęcia, które zrobił w różnych krajach.

Babcia Tomka upiekła ciasto francuskie z owocami.

Tata Roberta, który jest stolarzem, zrobił cztery tablice.

Powiesiliśmy je w klasie i umieściliśmy na nich swoje prace.

Za tydzień odbędzie się piknik rodzinny, na którym pokażemy rodzicom i bliskim to, co przygotowaliśmy.

Opowiemy też o naszej pracy.

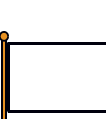


1. Z jakimi państwami graniczy Polska? Czy wiesz, jak nazywają się ich stolice?
2. Spróbuj pokazać na ilustracji flagę europejską.
3. Czy znasz hymn europejski?

Pokaż na ilustracji flagę europejską.



na



Czy znasz hymn europejski?





Anna Onichimowska

Portret mamy



Wojtek siedzi przy stole i obgryza ołówek. Pani w szkole prosiła, żeby narysować mamę. Zbliża się 26 maja, Dzień Matki, stąd taki pomysł.

– To jest smaczniejsze. – Hania podaje mu cukierek.

Hania od kilku miesięcy jest jego siostrą. Niby jest, a nie jest. Bo Hania mieszka ze swoimi prawdziwymi rodzicami, a Wojtek nie.

Taty i mamy nie pamięta. Ma tylko ich zdjęcie, ale na nim taty prawie nie widać, a u mamy najwyraźniejsza jest sukienka – czerwona w białe kropki. I jasne włosy.

Jego przyszywana mama też ma jasne włosy.

Wojtek zjada cukierek, a potem wraca do obgryzania ołówka. Hania przestała zwracać na niego uwagę, ale wciąż jest w pobliżu. Bawi się lalkami, w dom.

Wojtka dom jest teraz tutaj. Przedtem mieszkał w różnych miejscach. Nie wszystkie mu się podobały. Teraz ma niby-mamę i niby-tatę. No i jeszcze Antka, Kubę i Hanię, ich dzieci. A od dwóch tygodni Zosię, która jeszcze nie chodzi do szkoły. Zosia jest trochę dzika. Siedzi w kącie i wcale się nie odzywa. Mama tłumaczyła im, że muszą być dla niej mili i że Zosia potrzebuje czasu, żeby się do nich przyzwyczaić.

Wojtek zaczyna rysować. Mama na jego rysunku jest trochę okrągła, ma jasne, kręcone włosy i niebieskie oczy. Jak mama, z którą teraz mieszka. Ale jest ubrana w czerwoną sukienkę, jak ta ze zdjęcia.

Chłopiec dodaje jeszcze zieloną trawkę pod jej stopami, żeby miała na czym stać. A potem gryzmoli podpis: „Moja mama”.

– To wcale nie jest twoja mama, tylko moja! – złości się Hania. Stanęła mu za plecami.

– Twoja też – mruczy Wojtek.

– Wcale nie też! – Hania nie ustępuje. – Bo ona mnie urodziła, a ciebie nie!

Wojtek zrywa się od stołu i biegnie do swojego łóżka, gdzie leży zdjęcie pani w czerwonej sukience. Wymachuje nim, a lzy same mu kapią: kap, kap. Chciałby

coś powiedzieć, ale nie może. I wtedy zza fotela pojawia się Zosia – musiała się schować. Podchodzi do niego i bierze za rękę. Stoją tak oboje naprzeciwko siebie.

– Pomożesz mi skończyć rysunek? – Wojtek odzyskuje głos, a Zosia kiwa głową. Siadają ramię w ramię. Teraz to Zosia obgryza kredkę, żółtą.

A potem rysuje w prawym rogu słońce.

Hania staje za nimi.

– Chciałabym coś zmienić... – mruczy.

Chłopczyk się waha: pozwolić, nie pozwolić? To jego rysunek!

W końcu kiwa głową. A Hania bierze gumkę, wyciera słowo „moja” i pisze „nasza”.

– Nasza mama – czyta głośno Wojtek, a Zosia, trochę niepewnie, uśmiecha się po raz pierwszy.





Piknik rodzinny

Przygotowania były długie, ale wreszcie nadszedł ten dzień. Na pikniku rodzinnym pokazaliśmy zaproszonym gościom efekty naszej pracy nad projektem „Europa”.

Kiedy ostatnia grupa przedstawiła swoją pracę, usłyszeliśmy nagle syrenę alarmową, a po chwili na plac wjechała straż pożarna. Tylko tego brakowało!

Z wozu wybiegli strażacy i zaczęli rozwijać wąż.

Rozglądaliśmy się, gdzie się pali, ale nie było widać nawet dymu. Okazało się, że to pokaz straży pożarnej.

Strażacy pozwolili nam wsiąść do wozu i wszystko nam pokazali. Potem mogliśmy na niby gasić ogień: wodą i specjalną pianą.

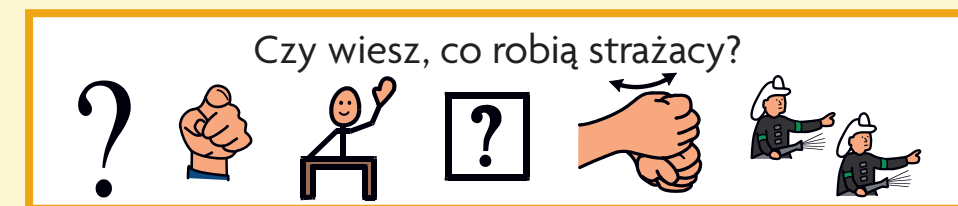
Wreszcie przyszła pora na zawody.

– To konkurs dla dzieci i dorosłych – powiedziała pani. – Biegniemy do mety w workach. Do biegu, gotowi... start! Byliśmy przekonani, że tatusiowie nas pokonają, są przecież więksi i silniejsi. Tacie Darka to się udało, ale tylko dlatego, że Darek się potknął. Potem trzech tatusiów przegrało i inni już nie chcieli startować. Szkoda! Były też inne konkurencje. To był bardzo udany piknik.

1. Czy wiesz, kiedy są Dzień Matki, Dzień Dziecka i Dzień Ojca?
2. Jakie niespodzianki były na pikniku?

3. Czy wiesz, co robią strażacy?

4. Posłuchaj opowiadania Czesława Janczarskiego pod tytułem „Jak Wojtek został strażakiem” lub wiersza Jana Brzechwy „Pali się!”



Takie miasteczko

Jest w okolicy miasteczko... Jakie?
Cóż, inne miasta zważ je dziwakiem.
Czemu? Dlaczego? Z powodów stu –
choćby dlatego, że nie ma tu
szkół ani poczty, kin ani banku,
ruchliwych ulic ani przystanków.

Brak tu też dworca, lecz jest kolejka –
nie zabawkowa i nie maleńka,
tylko potężna i jak wiatr szybka,
a na dodatek bajecznie gibka.

Jest tu zjeżdżalnia i zamek strachów,
koń na biegunach i dom na dachu,
trzy karuzele i pan sklepikarz,
który sprzedaje żarty w słoikach
i nadziewane frajdą bułeczki,
ma też na półkach trzy śmiechu beczki
oraz łaskotek cały kociołek.

Takie miasteczko... Jakie? Wesole!



Czy byłaś/byłeś w wesołym miasteczku?



1. Czy byłaś/byłeś w wesołym miasteczku?
Co najbardziej lubisz w wesołym miasteczku?
2. Kto napisał ten wiersz? Jaki jest jego tytuł?
3. Wykonaj z dowolnych materiałów wesołe miasteczko.

Co lubisz najbardziej w wesołym miasteczku?



Piosenka o marzeniach

Marzę o tym, aby lecieć
rakieta do nieba.

A ja marzę, żeby w deszczu
po kałużach biegać.

Ty i ja, ty i ja,
każdy swe marzenia ma!

Marzę, aby wszystkim dzieciom
było z nami miło.

Marzę, aby za nic w świecie
marzeń nie ubyło.

Ty i ja, ty i ja,
każdy swe marzenia ma!

A ciekawe, o czym marzą
nasi przyjaciele?

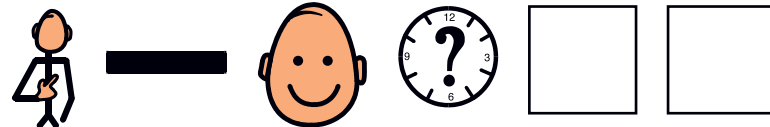
Może kiedyś się dowiemy,
marzeń jest tak wiele.

Ty i ja, ty i ja,
każdy swe marzenia ma!

Dokończ zdanie.

...XX XX XXXX.

Jestem szczęśliwa/szczęśliwy, gdy...



Dokończ zdanie.

...XX XX XXXX.

Jestem smutna/smutny, gdy...



- Zobacz, jak zrobić klasowy kuferek marzeń.



1. O czym marzą dzieci z ilustracji? A o czym ty marzysz?
2. Dokończ zdania: „Jestem szczęśliwa/szczęśliwy, gdy...”, „Jestem smutna/smutny, gdy...”.
3. Namalujcie swoje marzenia. Wrzućcie rysunki do kufereka. Sprawdźcie pod koniec trzeciej klasy, czy się spełniły.



Tęcza

Kiedy jednocześnie świeci słońce i pada deszcz, na niebie można zaobserwować wielobarwny łuk.

Jest to tęcza. Zastanawialiście się, jak ona powstaje? Kiedy światło słoneczne przechodzi przez krople wody, rozdziela się na wiele kolorów. Dzięki temu widać, z jakich kolorów składa się światło słoneczne.

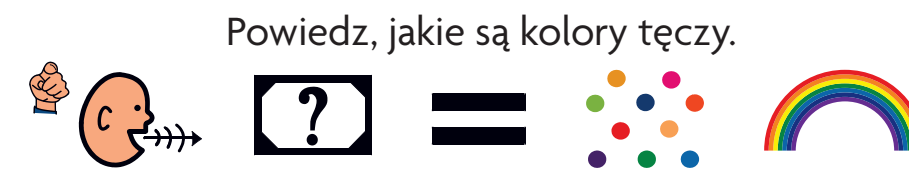


1. Przyjrzyj się powiększonemu fragmentowi tęczy. Nazwij jej kolory. Czy jest ich tylko siedem? Spróbuj odnaleźć i nazwać więcej kolorów.
2. Zobacz, jak Żaneta zrobiła tęczę. Co udaje deszcz?

Kiedy świeci słońce i pada deszcz, światło słoneczne rozdziela się na kolory tęczy.



3. Zmocz białą kartkę czystą wodą. Namaluj na niej tęczę. Zaobserwuj, jak łączą się kolory farb. Porównaj swoje rysunki ze zdjęciem powiększonego fragmentu tęczy.



4. Żanecie i Darkowi udało się zrobić tęczę. Wykorzystali do tego płytę CD, białą kartkę i latarkę. Spróbujcie przeprowadzić podobne doświadczenie. Zobaczcie, jak robią to dzieci na ilustracji.

Płyta CD ma niewidoczne gołym okiem rowki. Światło odbija się od nich i rozdziela na wiele kolorów. Na kartce powstaje obraz przypominający tęczę.



Czerwony

Czerwień pachnie porzeczkami,
muchomorem i makami,
dżemem z truskawkową nutką
i pomidorową zupką.

Niebieski

Mieszka w niezapominajkach,
w oczach – takich jak ma Majka –
w sercach starych kałamarzy
i wśród morskich fal przy plaży.

Zielony

Szczyptę błękitnego nieba
z blaskiem słońca zmieszać trzeba
– mieszać... mieszać... nie przestawać!... –
i już wkoło rośnie trawa.



Pomarańczowy

Mała cytrynowa kropla
do czerwieni maków: hopla!
i już świat całymi dniami
pachnie nam pomarańczami.

Żółty

Czasem ciepły jest jak słońce,
czasem kwaśny jak cytryna,
raz – jak banan – ma dwa końce,
raz ser w dziury przypomina.

Co namalowała mama Oli i Mai?



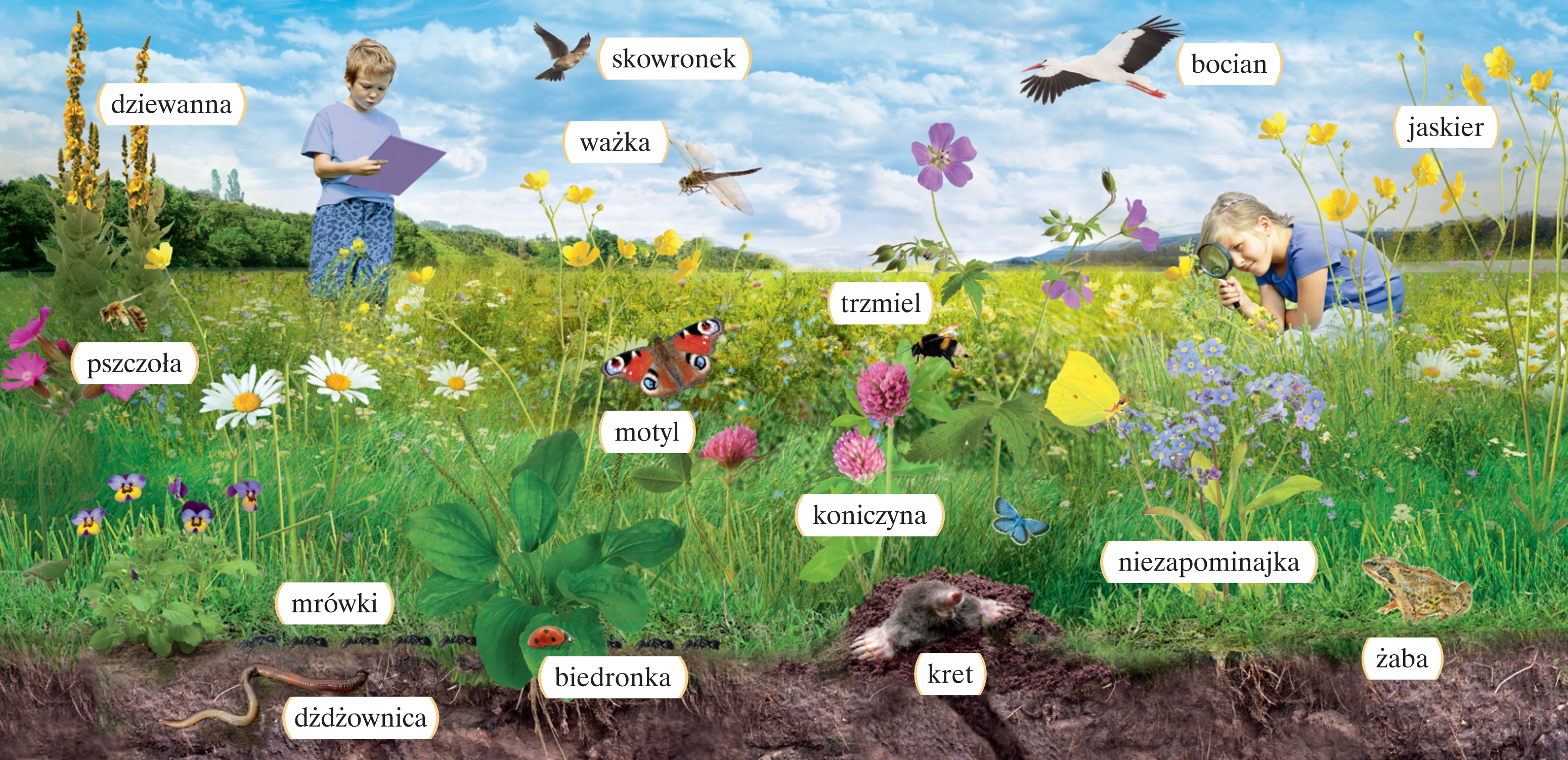
Jakich kolorów użyła mama?



- Złóż na pół kartkę. Na połowie kartki namaluj skrzydło motyla. Złóż kartkę i mocno dociśnij. Potem delikatnie ją rozłóż.



1. Co namalowała mama Oli i Mai? Jakich kolorów użyła?
2. Co się stanie, gdy pomieszamy farby: żółtą z niebieską, żółtą z czerwoną, niebieską z czerwoną? Sprawdź to.
3. Namaluj obrazek. Używaj tylko farb: żółtej, czerwonej i niebieskiej.
4. Dokończ zdania: „Czerwony jak...”, „Zielony jak...”, „Żółty jak...”, „Niebieski jak...”.



Projekt „Łąka”

1. Dzieci z klasy 1a poszły na łąkę. Obserwowały rośliny i zwierzęta.
2. Jedna grupa obserwowała rośliny, druga obserwowała owady, trzecia obserwowała ptaki.
3. Do obserwacji potrzebne im były lupy, lornetki i aparat fotograficzny.

Dzieci z klasy 1a poszły na łąkę.

 z 1a na

4. Co dzieci widziały przez lupę, a co przez lornetkę? Do czego użyły aparatu fotograficznego?
5. Po powrocie dzieci zrobiły zielnik. Czy wiesz, co to jest zielnik?
6. Dzieci rozmawiały o tym, co się udało, a co można poprawić następnym razem.

Czy wiesz, co to jest zielnik?

Kolorowe bajki

W różowej bajce...

W różowej bajce różowe wróżki po obu stronach różowej dróżki sadziły róże – tylko różowe. Gdy rak Makary przybył w te strony i spojrział wokół, był zachwycony. Miał okulary całkiem baśniowe. W jakim kolorze? Były różowe!



● Zobacz, jak z płatków kwiatów można zrobić wróżki.



W niebieskiej bajce...

W czerwonej bajce...

W żółtej bajce...

W zielonej bajce...

Wymyśl, co było dalej w kolorowej bajce.

    W  

1. Wymyśl dalszy ciąg jednej z kolorowych bajek.
2. „Patrzeć na świat przez różowe okulary” to znaczy być optymistą. Czy znasz kogoś, kto patrzy na świat przez różowe okulary?
3. Opowiedz przygodę raka Makarego w żółtej bajce.
4. Przepisz wiersz, zamieniając kolor różowy na zielony.

Wiera Badalska

Obłoczek

Pewnego ranka nad najwyższą górą narodził się mały obłoczek.

Piękny był. Różowy od wschodzącego słońca, a lekki i puszysty jak łabędzie pióro.

– Śliczny jesteś – podziwiali go wszyscy: i wiatr, i słońce, i księżyc.

A chmury, które ciężko przeciągały niebem, mrucały:

– Zuch z niego wyrośnie! Będzie pioruny ciskał i zapalał ognie! Będzie gradem sypał i kwiaty obijał z drzew! Będą ludzie drżeli.

Obłoczek słuchał tego, co mówiły chmury, i rósł z dumy.

Pewnego dnia, kiedy już był duży, tak duży, że zasłaniał słońce, postanowił wyruszyć w świat.

– Idź – zahuczał wiatr – a pamiętaj o tym, co mówiły chmury.

– Idź – powiedziała góra, która była bardzo stara i bardzo mądra. – Ale bądź dobry i pożyteczny. Kochaj kwiaty, drzewa i ludzi. A oni będą także ciebie kochali.

I popłynął obłoczek w dal.

Kiedy przelatywał nad lasem, usłyszał żaloszny szept. To szumiały drzewa:

– Obłoczku! Obłoczku miły, pokrop nas. Liście nasze zwiędły, korzenie nasze usychają... Zginiemy, jeśli nam nie pomożesz.

Pożałował obłoczek lasu. Spuścił rześisty deszcz. Napoił drzewa, ożywił zwiędłe liście i lekki, radosny, chociaż trochę mniejszy, powędrował dalej.

A gdy przelatywał nad łąką, kwiaty i trawy wołały do niego:

– Z utęsknieniem czekaliśmy na ciebie! Nie zapominaj, obłoczku, o nas!

Daj nam pić!

I obłoczek pokropił łąki, aż zazieleniły się i zapachniały świeżością. A on, jeszcze mniejszy, niż był poprzednio, dalej popłynął po niebie. I bardzo był z siebie dumny. Chociaż wcale przecież nie błyskał piorunami ani nie sypał gradem.

Na polu właśnie siano zboże. Kiedy ludzie ujrzeli obłoczek, zawołali radośnie:

– Ach, jakże się cieszymy! Zaraz pewnie spadnie deszcz! Ziarna, gdy dostaną wody, pięknie nam zakiełkują! Będziemy mieć dużo, dużo chleba!

Czyż mógł obłoczek odmówić ludziom, kiedy go tak pięknie witali?

Splynał równiutkim, rześistym deszczem na spragnione pola. Nasycił wilgocią glebę. Wykiełkowały ziarna, wystrzeliły zielonymi źdźbłami.

Ale co stało się z obłoczkiem? Stawał się coraz mniejszy i mniejszy... aż zupełnie znikł.

Czyżby zginął bez śladu? Nie! Nie zginął!

Można go znaleźć w liściach drzew.

W zielonej trawie na łące. W pachnących koronach kwiatów. W kłosach zboża...

i w kromce chleba, którą wam mama na śniadanie ze świeżego bochenka ukroi.



1. Kto prosił obłoczek o deszcz?
Co się stało z obłoczkiem?
2. Czy deszcz zawsze jest potrzebny?
3. Czy wiesz, co to jest prośba? Odegrajcie scenki, w których o coś prosicie.

Co to jest prośba?

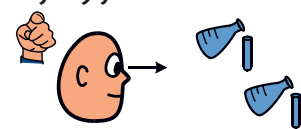


Kto prosił obłoczek o deszcz?



1. Nalej tyle samo wody na talerz i do szklanki. Sprawdź, po jakim czasie woda zniknie. Skąd zniknęła szybciej? Co się stało z wodą?

Obejrzyj doświadczenia.



Woda wyparowała, czyli zamieniła się w parę.

2. Wyjmijcie z lodówki schłodzoną butelkę. Po pewnym czasie na jej ściankach pojawią się krople wody. Skąd one się wzięły?

W powietrzu jest woda w postaci pary. Gdy para zetknie się z zimną butelką, zamienia się w krople wody.



3. Przygotujcie słoik z gorącą wodą. Przykryjcie go spodkiem z kostkami lodu. Obserwujcie, co się stanie. Doświadczenie przeprowadźcie z osobą dorosłą.



4. Zróbcie miniszklarnię w słoiku. Podlećcie roślinę i zamknijcie słoik zakrętką. Sprawdźcie, co się stanie po dwóch godzinach.



5. Sławek i Żaneta powiesili na sznurku mokre ubranka. Które ubranka wyschły szybciej? Dlaczego?



Zobacz, jak woda krąży w przyrodzie.



6. Zobacz, jak woda krąży w przyrodzie.

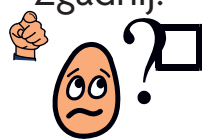


7. Powiedz, w jakiej postaci występuje woda w przyrodzie.

Namaluj, jaką pogodę lubisz latem.



Zgadnij.



Zagadki

Gdy się złości, łamie drzewa
i po niebie chmury gna.
Kiedy w dobrym jest humorze,
to w zielone z liśćmi gra.

Błyski, pioruny,
rzęsista ulewa.
Jak się nazywa
to trzęsienie nieba?

Płacze chmura, płacze,
przestać płakać nie chce.
Jak te łzy nazwiemy?
Oczywiście...

Zobaczyć ją możesz
wysoko na niebie.
Ile ma kolorów?
Czy na pewno siedem?

Konstanty Ildefons Gałczyński

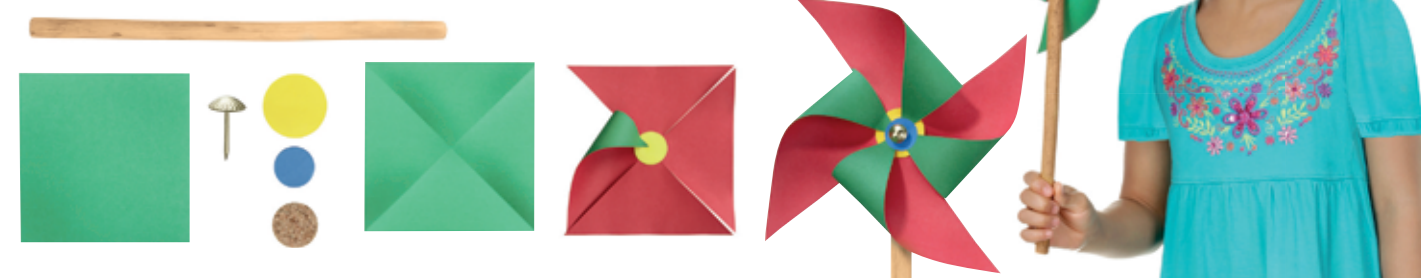
Spływają krople z ula.
Woda z jabłoni kapie.
Hej, deszcz po polach hula,
bo nie ma żadnych zmartwień.

Błyska się. Piorun broi.
Lasowi moknie broda.
O, przyjaciele moi,
jutro znowu pogoda.

fragment „Kroniki olsztyńskiej”

1. O jakiej pogodzie opowiada wiersz? Dlaczego burza jest niebezpieczna?
2. Jak zachować się w czasie burzy?
3. Namaluj, jaką pogodę lubisz latem.
Pokaż swój obrazek koleżankom i kolegom.
4. Rozwiąż zagadki.

- Zrób wiatraczek jak na zdjęciu.



Smoki na wakacjach





Dzień dobry!
Czy jest u was poczta?
Chcemy wysłać widokówkę
z pozdrowieniami.

Dzień dobry!
A co to są
pozdrowienia?



Nie wysyłacie
sobie pozdrowień?
To są takie wyrazy sympatii,
które możemy przesłać komuś,
kto jest daleko.

Kiedy je komuś
wysyłamy, to znaczy,
że o nim myślimy.



A jak wyglądają
pozdrowienia?

One nie wyglądają –
można je powiedzieć
albo napisać!

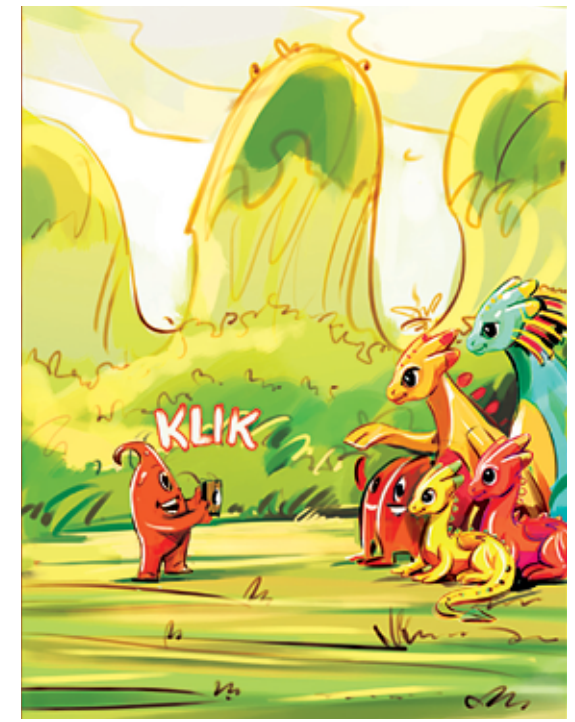


Mam pomysł!
Zróbmy wspólne zdjęcie
i prześlijmy Kamili i Kamilowi
z pozdrowieniami
z Zielonej Planety.

Ale jak je
prześlemy?

Jeśli nie ma tu
poczty, to prześlemy
je e-mailem*!

* czytaj: imejlem.



1. Dokąd smoki poleciały na wakacje?
2. Czy mieszkańcy Zielonej Planety dbają o nią?
3. Namaluj bajkową planetę.
4. Dlaczego przesyłamy pozdrowienia z wakacji? Jak możemy to zrobić?

Dokąd smoki poleciały na wakacje?

na

Dlaczego wysyłamy kartki z wakacji?

z

Wakacje

Ten dzień niezwykle jest, bo ostatni!
Od jutra pusto już będzie w szatni.
Pytacie czemu?
Jak to?! Nie wiecie?
Po nim wakacje zaczną się przecież!

Jakie? Zielone!
Morzem pachnące...
Przyniosą tęczę, przygody, słońce,
noce w namiocie,
turlanie w trawie.
Nowych przyjaciół.
Kijanki w stawie!

Dzieciaki już się tłoczą przed drzwiami
i każdy kwiaty dał pani Ani.
Pani im pięknie dziękuje za to.

A na podwórku czeka już... LATO!



1. Dokończ zdania o bezpiecznych wakacjach: „Kiedy jestem na słońcu, pamiętam o...”, „Kąpię się tylko...”, „Pamiętam o tym, by...”
2. Popatrz na obrazek. Opowiedz, co można robić podczas wakacji.

Opowiedz, co można robić w wakacje.



DO ZOBACZENIA W DRUGIEJ KLASIE



Do zobaczenia w drugiej klasie!



POLSKA jest piękna



My i nasz **elementarz**

Podręcznik do szkoły podstawowej do klasy 1
składa się z czterech części:



Część 1



Część 2



Część 3



Część 4